



MACIERZ SZKOLNA I KRESY

Polska Macierz Szkolna uruchomiła w pierwszych dniach września 225 szkół powszechnych na ziemiach wschodnich. Przy pomocy społeczeństwa spodziewa się uruchomić jeszcze większą ich liczbę w bezszkolnych rejonach na wschodnim pograniczu.

Macierzy trzeba pomóc. Pomoc społeczeństwa musi być pomocą świadomą i systematyczną, a nie nosić cechy filantropii odświętnej.

Polska Macierz Szkolna w czasach niewoli odegrała wybitną rolę narodowo - polityczną, choć nie była ekspozyturą żadnej partii. I dziś Macierz jest pozapartytną organizacją uświadomionych sił polskich na Kresach. Na Kresach, gdzie brak zdecydowanych i skoordynowanych wysiłków oficjalnej polityki polskiej, Macierz jedna tylko spełnia doniosłą rolę, jako czynnik ekspansji polskości, niosąc, poprzez swe koła, czytelnice — świetlice, szkoły, biblioteki, odczyty i wykłady — ducha naszej kultury i cywilizacji na całą wschodnią część kraju. Wzmocniona pomocą społeczeństwa praca Macierzy może być czynnikiem decydującym w usuwaniu wpływów komuny, wpływów konspiracji „ukraińskiej”, w asymilacji Kresów.

Dlatego Polskiej Macierzy Szkolnej należy się od wszystkich, a zwłaszcza od młodego pokolenia codzienna (nie tylko trzećcio - majowa) pomoc i to podwójna: w postaci stałych ofiar pieniężnych i w postaci pracy. W najgorszym razie przynajmniej w jednej z tych form. O tym pragniemy by pamiętali wszyscy.

Handel ratalny a żydzi

Znaczenie handlu ratalnego dla konsumenta

Położenie ekonomiczne tak licznych w Polsce warstw pracujących, a stających się coraz bardziej skromnych dochodach, uniemożliwia im nabywanie za gotówkę towarów, nie będących, w dostównym tego określenia znaczeniu, artykułami pierwszej, codziennej potrzeby. Powoduje to, że naleyście solidne i fachowe zorganizowanie zakupu na raty ma u nas dla obu zainteresowanych stron t. j. kupców i nabywców, wprost pierwszorzędne znaczenie.

Pominiemy na tym miejscu zagadnienie sprzedaży ratalnej ze strony kupca, jest to bowiem temat dla zawodowej prasy i literatury kupieckiej. Nas interesuje to zagadnienie z drugiej strony t. j. ze strony nabywcy.

Jest niespornym, że człowiek, któremu, po zaspokojeniu stałych, codziennych potrzeb, pozostaje miesięcznie z złotych, nie jest w stanie, bez groźnego dla jego dalszej egzystencji naruszenia równowagi budżetowej, nabyć za gotówkę przedmiot, którego cena jest wielokrotną tego x. Coż więc ma robić, skoro taki przedmiot, np. ciepła odzież, jest mu koniecznym i nieodzownie potrzebnym? Teoretycznie można by założyć, że należy co miesiąc odkładać owe x złotych, by, uciulawszy potrzebną kwotę, wówczas dopiero nabyć potrzebny towar. Praktycznie jednak tego rodzaju rozwiązanie zagadnienia w rzadkich tylko wypadkach może mieć zastosowanie: raz, że psychika ludzka, a specjalnie polska ma tendencję do podporządkowywania przyszłych, najbardziej nawet istotnych potrzeb, obecnym zachciankom, co grozi niebezpieczeństwem, że pieniądze, przeznaczone na przyszły zakup, „rozejdą się”, dwa, że nader często konieczność niezwłocznego dokonania zakupu następuje przed zebaniem potrzebnej kwoty. Dlatego też, jako jedynie dostępną i gospodarczo uzasadnioną drogą zaspokajania potrzeb, wykraczających poza ramy normalnego miesięcznego budżetu jednostki, należy uznać zakup ratalny, umożliwiający zaspokajanie tych potrzeb bez naruszenia równowagi budżetowej.

Jeśli chodzi o technikę realizowania tej formy zakupu, to — ciągle z

CUKIERNIA **A. BLIKLE** OTWARTA PO CAŁKOWITEJ **ZMIANIE WNETRZA** N. ŚWIAT 35

Nasza ankieta „Jak zmienić ordynację wyborczą?”

Ksiądz zabiera głos w naszej ankiecie

Demokracja dobrze zorganizowana to ustrój nowej Polski

Jako stały czytelnik Waszego cennego pisma ośmielam się zabierać głos w ankiecie „Jak zmienić ordynację wyborczą?” Uwagi moje są następujące:

Na wstępie należy ustalić jaki ustrój jest najodpowiedniejszy dla naszego Państwa, a następnie dotosować ordynację wyborczą do potrzeb.

CZEGO UCZY HISTORIA?

Hitoria naszego Narodu świadczy dobitnie, że Polacy z natury swej mają wstręt do wszelkiego absolutyzmu i dyktatury jako stałego sytemu rządzenia. To też gdy w innych krajach panował absolutyzm, u nas istniała, wprawdzie swoistego rodzaju, demokracja. Chociaż obejmowała ona tylko jeden stan, nie mniej było to w całym tego słowa znaczeniu demokracja. Natura polska nie zmieniła się i w dzisiejszej Polsce. Zresztą widzimy to najlepiej po skutkach dotychczasowego autorytatywnego systemu rządzenia u nas. Polak bowiem jest z natury demokratą. Nie ulega więc wątpliwości, że najodpowiedniejszy ustrój dla Polski, to ustrój demokratyczny, nie żaden totalny w tej czy innej formie. Demokracizm jednak nasz musi być inny niż na Zachodzie ze względu na nasz charakter i wady narodowe, oraz z powodu odmienne-

go układu społecznego. Wiemy zresztą z doświadczenia okresu „sejmowładztwa” do czego może u nas doprowadzić demokracja źle zastosowana i niedopasowana do naszych potrzeb.

Otóż proponuję utrzymać, a raczej wznowić dawniejszą ordynację wyborczą t. zw. pięcioprzymiotnikową, jednakże z dwoma zasadniczymi zmianami.

POZBAWIENIE GŁOSU ANALFABETÓW

Pierwsza polegałaby na tym, że prawo głosowania mieli by tylko ci obywatele, którzy umieją czytać i pisać po polsku. Uważam, że analfabeta w języku polskim, bez względu na jego narodowość, nie zasługuje na zaszczyt i przywilej zabierania głosu w sprawach Narodu i Państwa.

STRONNICTWO RZĄDZĄCE

Druga zmiana polegałaby na tym, że stronnictwo, które przy wyborach otrzyma największą liczbę głosów (nie chodzi tu o absolutną większość) w całym kraju, otrzymuje bezwzględnie większość przedstawicieli w Parlamencie kosztem wszystkich innych stronnictw i tworzy rząd na tej większości oparty. Jeszcze długo życie polityczne naszego Państwa będzie się skupiać w stronnictwach politycznych. Nie

rychło dojdziemy do tego ustroju przyszłości, który się nazywa korporacjonizm.

STRONNICTWA POLITYCZNE

Na razie partie polityczne są mimo wszystkie usiłowania zniszczenia „partyjnicztwa”, i jeszcze długo będą one odgrywać rolę w życiu politycznym. Bowiem wymagać żeby wszyscy obywatele mieli identyczne zapatrywania polityczne, jak tego pragnie system totalny, zwłaszcza przy znacznej naszej niezgodności, jest możliwe tylko w pewnych przełomowych momentach naszych dziejów, jak to było np. w 1920 roku. Lecz na dłuższą metę jest to co najmniej utopia.

Powiem nawet, że jest to niepożądane, gdyż ścieranie się różnych myśli i pojęć tworzy życie kulturalne narodów. Trzeba więc dać obywatelom o różnych poglądach możność wypowiedzenia się w sprawach swego Państwa. Aby

jednak uniknąć rozbicia społeczeństwa na drobne partyjki i tworzenia się różnych dorywczych oportunistycznych większości na terenie Parlamentu, oraz celem oparcia rządów na trwałej, jednolitej i absolutnej większości parlamentarnej, należy oddać władzę w ręce stronnictwa, które w Państwie cieszy się największym zaufaniem obywateli, czyli stronnictwa, które przy wyborach potrafi skupić największą ilość głosów.

DROGA DO KONSOLIDACJI

To może najskuteczniej przyczyniłoby się do konsolidacji społeczeństwa, gdyż przy takim systemie tylko obozy najsilniejsze miałyby szanse utrzymania się przy życiu. Techniczna strona takiej ordynacji również nie nastroczałaby trudności niemożliwych do przezwyciężenia! Taka ordynacja wyborcza, moim zdaniem, jest w obecnych warunkach dla nas najodpowiedniejsza.

Trzeba uczyć pić

oryginalny referat antyalkoholika

W obradach zakończonych w piątek Kongresu antyalkoholowego pewne zamieszczenie wywołało wystąpienie oficjalnego przedstawiciela Venezueli p. Alexandro Marcuecci, który w swoim referacie o wpływie alkoholu na prostytucję, wyraził pogląd, że nie należy całkowicie zakazywać ludzom spożywania alkoholu, a tylko spożycie to unormować i że trzeba nauczyć jak się pije, tak samo jak człowieka uczy się chodzić, mówić i jeść.

Biuro Kongresu znając poglądy p. Marcuecci uprzedziło go, że nie zezwoli na wygłoszenie odczytu o ile nie otrzyma przed tym tekstu na piśmie. Dr. Marcuecci odczytał więc referat podług tekstu ocenzonego przez biuro, co jednak było dostateczne, aby poruszyć cały szereg starszych przedstawicieli różnych krajów w pierwszym rzędzie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych miss Byrnes, która w rozmowach kulaarowych oświadczyła z najwyższym wzburzeniem, że nigdy jeszcze na żadnym Kongresie antyalkoholowym nie słyszała tak światoburczych poglądów.

ruszyć cały szereg starszych przedstawicieli różnych krajów w pierwszym rzędzie przedstawicieli Stanów Zjednoczonych miss Byrnes, która w rozmowach kulaarowych oświadczyła z najwyższym wzburzeniem, że nigdy jeszcze na żadnym Kongresie antyalkoholowym nie słyszała tak światoburczych poglądów.

10 balonów

spłonęło od pioruna

LONDYN, 19. 9. 10 olbrzymich balonów na uwięzi zostało dziś po południu ugodzonych w Cardington przez piorun, i spłonęło kompletnie. Balony te były bez obsługi i służyły do podnoszenia olbrzymich sieci drucianych, którymi Londyn zamierza się bronić przeciwko nalotom na wypadek wojny.

Miedzy nożycami

ZMARTWIENIE

Techniczna doradca komisja Ligi Narodów rozpatrywała projekt wprowadzenia reformy kalendarza.

Wojny wciąż toczą się niemiennie, wciąż mnóstwo politycznych zdarzeń, a Liga ma jedno zmartwienie... z tym kalendarzem.

O PANU SIEROSZEWSKIM

Kiedy zamrze po długim i mozolnym życiu, wówczas wszystkie masony będą się o święcie. I będzie snuł wspomnienia ten i ów minister: — Pisarz, panie, jak pisarz. Ale ręce ożyte!..

IPO.

ABC jest jedynym pismem w Polsce, które bojkotuje żydowskie biura ogłoszeń!

Już w końcu października Ambasada rumuńska w Warszawie

Jak się dowiadujemy po powrocie p. Ministra Spraw Zagranicznych, Becka z sesji Ligi Narodów w Genewie, ustalony będzie dokładny termin przekształcenia poselstwa R. P. w Bukareszcie na ambasadę jak również utworzenia ambasady Królestwa Rumunii w Warszawie.

Według przewidywań uroczystości te nastąpią jeszcze w końcu m. października. Poseł R. P. w Bu

kareszcie, min. Arciszewski złoży na uroczystej audiencji królowi Karolowi listy uwierzytelniające, według ceremoniału przyjętego dla ambasadorów. Analogiczna uroczystość odbędzie się na Zamku królewskim w Warszawie.

Jak słychać w związku z przekształceniem poselstwa rumuńskiego na ambasadę możliwa jest zmiana na tej placówce dyplomatycznej.

Jak dyrektor B.G.K. w Białymstoku składał życzenia noworoczne żydom

W brukowym tygodniczku żydowskim, wydawanym przez Szachnę Webmana w Białymstoku ukazało się zaiste dziwne ogłoszenie, którego treść podajemy dosłownie: „Wszystkim naszym klientom społeczeństwa żydowskiego — życzenia świąteczne i noworoczne składa (—) Rutowicz, zastępca dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego w Białymstoku”.

Co zacz ten Rutowicz — Polak,

czy żyd? Lecz mniejsza o tego Rutowicza, skandalem bowiem jest, ażeby w dzisiejszych czasach zastępca dyrektora B. G. K. składał, i to publicznie, życzenia żydom. Powątpiewać należy, że ogłoszenie jest bezpłatne. Ciekawe więc, czy rachunek został pokryty z prywatnej szkatuły p. Rutowicza, czy też może z jakichś funduszy dyspozycyjno - reprezentacyjnych. (as).

Dalsze zażydzenie adwokatury

21 żydów na 34 Polaków

Ostatni numer „Palestry” przy nosi znowu zastraszające cyfry, dowodzące dalszego zażydzenia adwokatury w okręgu stołecznym Sądu Apelacyjnego. Mianowicie w wyniku ostatniej sesji egzaminacyjnej złożyło ślubowanie

adwokackie 36-ciu młodych adwokatów, w tym aż 14-tu żydów na 22-ch Polaków.

Wśród zaś nowozapisanych aplikantów adwokackich znajduje się 21 nazwisk żydowskich na 34 polskie.

Przewodniczącym Zgromadzenia Ligi Narodów został Aga Khan, delegat Indii. (Z prasy).



INDYJSKI GROBOWIEC